DR JEFFREY LONG
PAUL PERRY

Co cię czeka po śmierci?

NAUKOWE DOWODY NA ISTNIENIE ŻYCIA PO ŻYCIU

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

Co cię czeka po śmierci?

DR JEFFREY LONG
PAUL PERRY

Co cię czeka po śmierci?

NAUKOWE DOWODY NA ISTNIENIE ŻYCIA PO ŻYCIU

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

Redakcja: Mariusz Warda
Skład: Aleksandra Wróbel
Projekt okładki: Piotr Pisiak
Tłumaczenie: Magdalena Rydzewska
Korekta: Ewa Skarżyńska

Wydanie I
Białystok 2011
ISBN 978-83-7377-449-0

EVIDENCE OF THE AFTERLIFE: *The Science of Near-Death Experiences.*
Copyright © 2010 by Jeffrey Long. All rights reserved. Printed in the United States of America.
No part of this book may be used or reproduced in any manner whatsoever without written permission except in the case of brief quotations embodied in critical articles and reviews.
For information address HarperCollins Publishers, 10 East 53rd Street, New York, NY 10022.

© Copyright for Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok, 2011.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
...coś więcej niż psychologia

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – sklep firmowy „Talizman" – detal

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

Spis treści

Wstęp 9

1. **Pierwsze kontakty** 27
2. **Podróż ku rozumieniu** 35
3. **Dowód nr 1: Przytomna śmierć** 53
4. **Dowód nr 2: Doświadczenie poza ciałem** 67
5. **Dowód nr 3: Niewidomy wzrok** 79
6. **Dowód nr 4: Niewyobrażalna świadomość** 87
7. **Dowód nr 5: Idealne odtwarzanie** 99
8. **Dowód nr 6: Spotkanie rodzinne** 111
9. **Dowód nr 7: Z ust dzieci** 123
10. **Dowód nr 8: Ogólnoświatowa tendencja** 135
11. **Dowód nr 9: Odmienione życia** 153

Wnioski końcowe 175
Przypisy 179

Tę książkę dedykuję tysiącom ludzi,
którzy dzielili się z nami swoimi wyjątkowymi
doświadczeniami przez lata i tym, którzy to zrobią w przyszłości.
Jesteście w gronie największych nauczycieli.

Tę książkę dedykuję badaczom doświadczenia bliskiego śmierci,
przeszłym i przyszłym.

Tę książkę dedykuję Jody Long,
której wysiłki umożliwiły jej publikację.

WSTĘP

Trochę poza zasięgiem percepcji
czasami wierzę, że widzę życie
będące dwoma zamkniętymi pudełkami,
każde posiada inny klucz.
— Piet Hein

W 1984 roku pierwszy raz natknąłem się na zwrot *doświadczenie bliskie śmierci* (NDE) na łamach medycznego czasopisma. Siedem lat później usłyszałem opowieść żony przyjaciela o jej NDE, kiedy to prawie umarła z powodu reakcji alergicznej, gdy była pod wpływem środka znieczulającego. Ponad dziesięć lat później, w 1998 roku, założyłem Fundację Badań nad Doświadczeniem Bliskim Śmierci* oraz stronę internetową będącą jej wizytówką, NDERF.org.

Jednym z podstawowych celów mojej strony internetowej było zgromadzenie jak największej liczby NDEs, co pozwoliłoby na stworzenie kwestionariusza. Jego zadaniem miało być oddzielenie i studiowanie elementów zgromadzonych w NDE. Poprzez kwestionariusz mogłem badać poszczególne elementy w NDE lub całkowite NDE. Oczekiwałem tego, że mój wysiłek zakończy się powodzeniem, a jednak zakończył się ogromnym powodzeniem. Przez pierwsze dziesięć lat kursu ponad 1300 osób, które miały NDE, poświęciło wiele godzin swojego cennego czasu na odpowiadanie na ponad sto pytań zawartych w kwestionariuszu NDERF. Byli to ludzie należący do różnych ras, wyznający różne

* Near Death Experience Research Foundation – przyp. tłum.

religie, posiadający odmienny kolor skóry i wirtualnie należący do różnych zakątków świata.

Tak wielu ludzi pragnie podzielić się swoimi NDEs z innymi, porozmawiać na temat siły owych doświadczeń w osobistym życiu. Respondenci opisują swoje doświadczenia bardzo różnorodnie, mówią o nich: „nie do opisania", „niesłychane", „niezapomniane", „piękne ponad słowami" itp. Około 95% respondentów czuło, że ich NDE było „z pewnością prawdziwe", natomiast wszyscy pozostali respondenci czuli, że było „prawdopodobnie prawdziwe". Ani jeden respondent nie odpowiedział, że było „z pewnością nieprawdziwe". Niektórzy mówią, że było to nie tylko najbardziej realne zdarzenie, jakie im się kiedykolwiek przytrafiło, ale też najlepsze, co ich w życiu spotkało. Jeden z respondentów, który prawie umarł podczas próby samobójstwa, napisał:

Miałem spokojne sumienie. Nic mnie nie bolało. Mogłem zobaczyć swoje życie i siebie przez Istnienie Miłości. Nie było we mnie nic negatywnego, ani w tym, co kiedykolwiek zrobiłem, wliczając w to zabijanie siebie. Zostało to [mój uczynek] zmienione dzięki sile Prawdy Miłości, przez którą było widziane. Owa Łaska Miłości, całkowita akceptacja, pełna miłość i prawda stworzyły we mnie radość. Zobaczyłem, że miłość była również i we mnie, a nie tylko zstępowała na mnie poprzez Istnienie; była częścią mnie. Byłem pełen miłości i spokoju. Czułem radość z powodu otaczającej prawdy. Brak mi słów do opisania tego stanu.

Widziałem ten rodzaj odpowiedzi u wielu ludzi z NDEs. Wyobraź sobie – doświadczenie, które zaczyna się czystym terrorem spowodowanym przez zagrażające życiu wydarzenie i rozwojem ciekawości i tajemnicy!

Jestem człowiekiem nauki i w związku z tym przeanalizowałem dane ze studiów NDERF w podejściu naukowym. W NDERF odkryliśmy wszystkie elementy NDE u ponad tysiąca osób, analizując zgodność relacji. W czasie wnioskowania na temat wspomnianych relacji kierowaliśmy się podstawową naukową zasadą: *To, co jest realne, jest powtarzalne.*

Wyniki badań NDERF jasno wskazują na niesamowitą zgodność studiów nad NDE. Przedstawiają to, co ludzie odkryli podczas swoich NDEs na temat Boga, miłości, życia pozagrobowego, powodów naszej ziemskiej egzystencji, ziemskich trudności, przebaczenia i wielu innych pojęć. To wszystko jest wspólne dla różnych kultur, ras i wierzeń. Odkrycia te stoją w sprzeczności z uprzednio istniejącymi społecznymi przekonaniami, naukami religijnymi i innymi źródłami ziemskiej wiedzy.

W świecie, który jest pełen cierpiących dusz, jest to bardzo dobra wiadomość. Ogromna ilość problemów osobistych i społecznych, z którymi zderza się ludzkość – narkotyki, nadużywanie alkoholu, depresja, niepokój, przemoc gangów, konflikty na tle religijnym, rasizm itp. – w dużej mierze mogą oddziaływać na niezwykle silne, powszechne doświadczenie. Ponieważ NDEs przydarzają się ludziom z całego świata, są swego rodzaju duchową nicią, która nas wspólnie łączy, powszechnym doświadczeniem, które przypomina o wzajemnej, duchowej naturze. Studia NDERF dostarczają informacji, które wzmacniają zrozumienie owej duchowej nici.

Jednakże studia NDERF są również nadzwyczaj cenne, ponieważ przybliżają nas do zrozumienia, co się dzieje, gdy umieramy. Jakiś czas temu odrzuciłem przekonanie o tym, że śmierć jest końcem naszej egzystencji. Dojście do tego punktu zajęło mi sporo czasu. Urodziłem się w rodzinie naukowców. Mój ojciec kierował Wydziałem Farmakologicznym na Uniwersytecie Iowa oraz był nominowany do Nagrody Nobla. Dzięki niemu i pozostałym członkom naszej rodziny wykształciłem w sobie ogromny szacunek do nauki.

Po przeanalizowaniu ponad 1300 przypadków zarejestrowanych w NDERF jestem przekonany, że dziewięć linii dowodów opublikowanych w tej książce zbiega się w jednym centralnym punkcie: *Istnieje życie po śmierci.*

Połączenie kilku linii dowodów – tak jak dziewięć opublikowanych w tej książce – znacznie bardziej wzmacnia przekonanie o życiu po śmierci, niż tylko pojedyncza linia dowodów.

Przykładowo, przypuśćmy, że mamy tylko dwie linie dowodów NDE. Nie możemy być na 100 procent pewni, że owe dwie linie dowodzą życia po śmierci, jednak każda z nich może być przekonująca na 90 procent. Po połączeniu tych dwóch linii dowodów przez matematyczną kalkulację, jesteśmy przekonani, że na 99 procent istnieje życie po śmierci[1].

Wiedząc, jak złożona jest matematyczna analiza tylko dwóch linii dowodów, wyobraź sobie, jak niepojęta jest matematyczna analiza wszystkich dziewięciu linii dowodów NDE. Na szczęście nie jest to koniecznie. Strona internetowa NDERF prezentuje zaprojektowany na specjalne zamówienie formularz, który automatycznie wykonuje wspomniane matematyczne kalkulacje. Te internetowe sztuczki pozwalają ci na oszacowanie tego, jak mocno wierzysz w to, że dziewięć linii dowodów jest potwierdzeniem istnienia życia po śmierci. Ponadto masz możliwość zobaczenia wyników uzyskanych przez inne osoby, które wypełniły formularz. Materiały uzupełniające tę książkę oraz wspomniany formularz są dostępne na naszej stronie internetowej, która bada dowody życia po śmierci (http://www.nderf.org/afterlife). Formularz zawiera pojęcia prezentowane w tej książce. Dlatego zachęcam cię do przeczytania tej książki, zanim wypełnisz formularz.

CO SIĘ DZIEJE PODCZAS DOŚWIADCZENIA BLISKIEGO ŚMIERCI

Zanim będę kontynuował, wyjaśnię szczegółowo, czym jest NDE. Doświadczenia bliskie śmierci (NDEs) są wydarzeniami, które dzieją się, kiedy jakaś osoba umiera lub przechodzi śmierć kliniczną. Ludzi, którzy przeszli NDEs, nazywamy ludźmi z doświadczeniem bliskim śmierci (NDErs). Od czasu, gdy NDEs zostały po raz pierwszy medycznie zbadane i opisane przez dr. Raymonda Moody'ego w jego pionierskiej książce *Życie po życiu* w 1975 roku, lekarze i inni badacze dokładnie przebadali ów fenomen[2].

Nie ma szeroko akceptowanej definicji NDE. NDERF stworzyła proste rozwiązanie przez definiowanie obu komponentów: *bliski śmierci* i *doświadczenie.* Ludzie, których traktuję jako „bliskich śmierci", to tacy, którzy przechodzą fizyczny kompromis: umrą, jeżeli ich stan nie ulegnie poprawie. Badane osoby, które doświadczyły NDE, były nieprzytomne i często przechodziły śmierć kliniczną, nie biło im serce i nie oddychały. „Doświadczenie" występowało, gdy były prawie martwe. Ponadto, doświadczenie musiało być niezmącone, aby wykluczyć opisy fragmentarycznych i chaotycznych wspomnień.

W książce będziemy prezentować wyniki kwestionariusza NDERF. Będą to wyniki kwestionariusza 613 kolejnych osób, które doświadczyły NDE i uzupełniły jego najnowszą wersję, która zawiera pytania skalujące NDE[3]. Skala NDE posiada szesnaście pytań dotyczących istoty doświadczenia i jest najbardziej wiarygodną metodą badań[4]. Metoda ta pomaga odróżnić doświadczenia, które są doświadczeniami bliskimi śmierci, od tych, które nimi nie są. 613 osób, które doświadczyły NDE, których wyniki kwestionariusza prezentujemy poniżej, uzyskało po 7 lub więcej punktów w skali NDE. W oryginalnej wersji kwestionariusza NDERF przeanalizowaliśmy odpowiedzi 413 osób, które doświadczyły NDE. Skala pytań NDE nie była przydatna w oryginalnej wersji kwestionariusza.

Żadne dwa NDEs nie są takie same. Jednakże gdy analizujemy kilka NDEs, łatwo zauważyć wzór elementów, który wspólnie pojawia się w NDEs. Elementy te zwykle pojawiają się w określonej kolejności.

Badacze doszli do wniosku, że NDEs mogą zawierać niektóre lub wszystkie z dwunastu[5] następujących elementów[6]:

1. Doświadczenie poza ciałem (OBE): Oddzielnie świadomości od fizycznego ciała
2. Spotęgowane zmysły
3. Intensywne i głównie pozytywne emocje i uczucia
4. Wchodzenie do tunelu lub przechodzenie przez tunel
5. Widzenie mistycznego lub olśniewającego światła
6. Doświadczenia innych bytów, bytów mistycznych, zmarłych krewnych lub przyjaciół

7. Uczucie zmiany czasu lub przestrzeni
8. Projekcja życia
9. Doznawanie (niebiańskich) zjawisk nie z tego świata
10. Napotykanie lub uczenie się szczególnej wiedzy
11. Napotykanie granicy lub bariery
12. Powrót do ciała, dobrowolny lub niedobrowolny

Poniżej znajdują się opisy każdego z elementów uzyskane dzięki danym, które gromadziłem przez ponad 10 lat badań, jak również procent osób, które doświadczyły NDE, z naszej badanej grupy, które doznały każdego z elementów.

1. Doświadczenie poza ciałem (OBE)

Czułam, jak duch opuszcza moje ciało. Widziałam i słyszałam rozmowy pomiędzy moim mężem i lekarzami, które odbywały się poza moim pokojem, około czterdziestu stóp dalej, w dole korytarza. Później byłam w stanie powtórzyć tę rozmowę mojemu wstrząśniętemu mężowi.

Jeden człowiek, który doświadczył NDE, gdy był w stanie poza ciałem, obserwował reakcję lekarza, kiedy ten prawie stracił pacjenta:

Dlaczego tak się martwiłeś, krzyczałeś i przeklinałeś na sali operacyjnej? Nie wiedziałeś, że słyszałem każde słowo, które wypowiedziałeś?

Następnie człowiek, który doświadczył NDE, przytoczył odpowiedź lekarza:

Masz rację. Na sali operacyjnej byłem sfrustrowany, zmęczony i zły, a kiedy cię traciliśmy, zacząłem krzyczeć. Był to krzyk albo płacz. Umierałeś i nie było żadnej cholernej rzeczy, którą mogłem zrobić, aby to powstrzymać. Będę musiał przemyśleć to, co mówię do nieprzytomnego pacjenta.

Doświadczenia poza ciałem są zwykle pierwszym elementem NDE. W kwestionariuszu NDERF zadaliśmy pytanie sześciuset trzynastu osobom, które doświadczyły NDE: „Czy doświadczyłeś oddzielenia świadomości od ciała?". 75,4 procent odpowiedziało „Tak".

2. Spotęgowane zmysły

Nie ma sposobu na wyjaśnienie tego, tak samo jak nie ma na Ziemi uczuć, które są tam. To było krystalicznie czyste. To było jak pójście w końcu do domu, w końcu. Poczucie przynależności, znaczenia, kompletności.

To wydawało się o wiele bardziej realne niż wszystko, czego doświadczyłem w całym moim życiu.

W kwestionariuszu NDERF zadaliśmy pytanie: „Jak możesz porównać swój najwyższy stopień świadomości i czujności w czasie doświadczenia do normalnej, codziennej świadomości i czujności?". 74,4 procent ankietowanych ludzi doświadczających NDE odpowiedziało, że miało „Więcej świadomości i czujności niż normalnie".

3. Intensywne i głównie pozytywne emocje i uczucia

To jest najtrudniejsza rzecz do spróbowania i wyjaśnienia... Brak odpowiednich słów, które mogłyby opisać uczucia, ale jednak spróbuję: całościowość, bezwarunkowość, przepełnienie miłością, współczucie, spokój, ciepło, bezpieczeństwo, przynależność, zrozumienie, obezwładniające poczucie bycia w domu i radość.

Wszystko, co czułem, było miłością, radością, szczęściem i każdą emocją, tak jakbym odczuwał je wszystkie jednocześnie.

Całkowity spokój, całkowite ukojenie. Nie bałem się ani trochę i nie martwiłem się.

Kiedy dotarliśmy do światła, całokształt życia był miłością i szczęściem. Nie było nic więcej. I było to intensywne. Bardzo intensywne i nieskończone w możliwościach.

Czułem niezwykłe uczucie miłości i spokoju, i piękna, nie potrafię tego opisać słowami.

W kwestionariuszu NDERF zadaliśmy pytanie: „Czy czułeś spokój i błogość?". 76,2 procent ankietowanych odpowiedziało: „Niesamowity spokój i błogość". W kwestionariuszu NDERF zadaliśmy kolejne pytanie dotyczące określonych emocji podczas NDE: „Czy czułeś radość?". 52,5 procent ludzi doświadczających NDE odpowiedziało: „Niesamowitą radość".

Mały procent osób, które doświadczyły NDE, było przerażonych podczas NDEs. Temat ten jest szczegółowo opracowany na stronie internetowej NDERF[7].

4. Wchodzenie do tunelu lub przechodzenie przez tunel

Następnie moja świadomość wniknęła w byt otulony ciepłem, falujący w kierunku otwierającego się tunelu. Tunel miał kłębiące się, miękkie ściany i był dobrze oświetlony. Rozmiar tunelu zmniejszał się, a jego jasność wzrastała podczas zbliżania się do pojedynczego, jasnego światła.

W tunelu poruszaliśmy się bardzo szybko. Był w różnych kolorach: niebieskim, żółtym, białym, zielonym i czerwonym.

W kwestionariuszu NDERF zadaliśmy pytanie: „Czy wchodziłeś do tunelu albo przechodziłeś przez tunel lub ogrodzenie?". 33,8 procent odpowiadających na to pytanie powiedziało: „Tak".

6.
DOWÓD NR 4: NIEWYOBRAŻALNA ŚWIADOMOŚĆ

Oddech jest mostem
łączącym życie ze świadomością,
która jednoczy ciało z myśleniem.
– Thich Nhat Hanh

Niektóre NDEs zachodzą w czasie, kiedy pacjent przechodzi operację i jest w narkozie. To pokazuje, że należy łączyć dyskusję o NDEs, które pojawiają się pod narkozą, z dyskusją o NDEs i świadomości. Jednakże, jak się przekonamy, występuje ogromna różnica pomiędzy nieświadomością wywołaną przez ogólną narkozę a tą wywołaną przez traumę lub poważną chorobę.

Właściwe użycie ogólnej narkozy prowadzi do kontrolowanej, totalnej nieświadomości. Według Merriam-Webster termin *ogólna narkoza* oznacza „narkozę wpływającą na całe ciało, połączoną z utratą świadomości". Kiedy narkoza jest właściwie wprowadzona, anestezjolog wie, że pacjent nie ma świadomości swojego otoczenia. Zasadniczo pacjent jest umarły dla świata. Termin *narkoza* może odnosić się do miejscowej albo ogólnej narkozy. W tym rozdziale termin *narkoza* odnosi się do ogólnej narkozy.

Według tematycznych podręczników ogólna narkoza ma wywołać pięć stanów w trakcie operacji:

- Zniesienie bólu
- Utrata pamięci w procedurze powszechnie znanej jako amnezja
- Zniesienie świadomości

- Zwiotczenie mięśni szkieletowych
- Obniżenie autonomicznych reakcji nerwowych, czyli obniżenie tętna, zwolnienie oddechu, obniżenie ciśnienia krwi

W trosce o pacjenta, który jest w stanie narkozy, anestezjolog podłącza go do różnorodnych monitorów, w celu obserwacji akcji serca, tempa oddechu i ciśnienia krwi. Osiągnięcie i utrzymanie określonej utraty świadomości i stanu amnezji u pacjenta pod narkozą wymaga sporego wysiłku. Wiele NDEs zostało opisanych przez pacjentów, którzy prawie zmarli właśnie podczas tej starannie, elektronicznie monitorowanej narkozy.

Co może zagrozić życiu w stanie narkozy? Czasami pacjentom grozi śmierć z powodu poważnej choroby lub urazu wymagającego nagłej operacji, podczas której mieli atak serca albo byli uczuleni na otrzymane leki. Może się również zdarzyć, że wystąpią komplikacje w trakcie operacji i pacjent zostanie narażony na niebezpieczeństwo utarty życia.

Byłem zaskoczony tak ogromną liczbą pacjentów opisujących pojawienie się NDE w stanie narkozy. Wysoki poziom świadomości wyrażony w tych przypadkach jest mocnym dowodem nieziemskiego stanu świadomości w toku NDEs, którego zniszczyć nie potrafi nawet narkoza.

PIĘĆ PRZYPADKÓW: NDEs W TRAKCIE NARKOZY

Jaime był w trakcie przeprowadzania operacji, kiedy zablokowała się rurka dotchawiczna służąca mu do oddychania. Lekarz powiedział mu później, że aktywował „kod niebieski", ponieważ doszło do zatrzymania akcji serca i zastosowano defibrylator w celu reanimacji. Oto, co się stało:

Pamiętam, że miałem narkozę. Następną rzeczą, jaką wiem, jest to, że wciąż leżałem na plecach. Na początku wyglądało to tak, jakby wszędzie była nicość, jakbym leżał, unosząc się na plecach i dookoła było

ciemno, przerażająco ciemno. Pamiętam, że wyciągnąłem przed siebie ręce; nie mogłem zobaczyć ani ich, ani mojego ciała, ale wiedziałem, że tam były. Wówczas usłyszałem ciche hmmmmm. Tak, jakbym był pod wodą i słyszał stłumiony głos. W każdym razie zastanawiałem się, dlaczego jest ciemno. Nic się nie działo. Nie pamiętam nic więcej – żadnej operacji, nic. Wydawało się, że jest to jedyna rzecz, o której mogę myśleć.

I wtedy odczułem, że ta ciemność panuje w tunelu i że wzdłuż całego tunelu są drzwi, chociaż wydawało mi się, że ten tunel jest czymś w rodzaju… jaskini – w pewnym sensie skalistej, jednak nie za bardzo, raczej gładkiej – to są moje wrażenia.

Potem czułem się trochę przestraszony; myślałem: co się tutaj dzieje? Czułem, jakby już minęła godzina. Wtem, naprzeciw siebie, w oddali, ujrzałem punkcik światła w rozmiarze gumki na ołówku. Poczułem, że poruszam się w jego kierunku… jakby coś mnie pchało, nie robiłem tego sam. Przesuwałem się w pozycji pionowej. I wtedy dowiedziałem się, że wzdłuż całego tunelu są małe drzwi. Poczułem, że gdybym nie chciał, to mógłbym nie wracać, ale moja uwaga była wciąż skupiona na świetle.

Po chwili pomyślałem: „Babcia", znajdowałem się w środku światła. Zacząłem mówić: „Nie jesteś martwa. Ja nie jestem martwy, ty nie jesteś martwa". Odpowiedziała: „Nie, nie jestem martwa i ty też nie". Moja babcia zmarła trzy lata temu, ale w tamtym momencie nie pamiętałem tego, tylko to, że nie jest martwa, żyje i ma się dobrze. Zmarła z powodu demencji. Poprosiła mnie, abym usiadł i wypił kawę, tak jak zawsze to robiliśmy w jej domu. Były tam jej krzesła i stół. Wyglądała tak, jakby miała około trzydziestu lat. Była ubrana w purpurową sukienkę, podobną do tej w kwiaty, jaką zawsze nosiła. Tylko wydawało się, że na tej obecnej kwiaty świecą fluorescencyjnie żółto.

Nagle ujrzałem fluorescencyjne światło emanujące z góry pokoju. Czułem się bardzo dobrze. Nie potrafię tego opowiedzieć – czułem miłość albo coś w rodzaju uczucia przy pierwszym pocałunku. Energia elektryczna. Motyle w brzuchu, jak najlepszy narkotyk. Nie wiem, jak mam to opisać, było tak wspaniale.

Po pewnym czasie wpadłem w małą panikę, gdyż zauważyłem, że nie było źródła światła; po prostu tam było. Kiedy dotknęła mojej ręki,

spostrzegłem, że patrząc w dół też mogę je zobaczyć. Były tam, ale wyglądały biało, prawie się błyszczały. Powiedziała mi, że mam rację. (Swoją drogą, cała konwersacja przebiegała w języku hiszpańskim.) Zaproponowała, abyśmy napili się kawy. I tak zrobiliśmy. Jednakże, zauważyłem, że kawa nie jest gorąca i nie ma smaku. Była lekko ciepła. Nieoczekiwanie pojawiła się para wodna i wyglądało tak, jakby kawa była gorąca, ale to nie była prawda. To było podobne do tego, jakbyś był chory i nic nie czuł.

W każdym razie, powiedziałem jej, że myślimy o niej każdego dnia. Odpowiedziała, że wie. Wiedziała, że ją bardzo mocno kochaliśmy i ona nas też kochała.

Raptem spostrzegłem, że pokój jest kopułowaty. Po lewej stronie znajdowało się coś w rodzaju zasłony. Zobaczyłem zerkającego przez nią dziadka. Zobaczyłem też panią, krępą, niedużą, z długim czarnym kucykiem. Chciałem coś powiedzieć i wtedy przemówiła babcia: „Musisz iść, nie możesz tu zostać; to nie jest twój czas".

Poczułem się okropnie; zacząłem płakać. Powiedziałem: „Ale babciu, chcę tu zostać". Czułem się tam tak wspaniale, że nie chciałem iść. Pamiętam, jak błagałem po hiszpańsku: „Proszę, pragnę z tobą zostać. Nie chcę stąd iść".

Odpowiedziała: „Wrócisz tu, kiedy nastąpi twój czas; nie martw się". Po chwili powiedziała: „Powiedz wszystkim, że ich kocham i myślę o nich przez cały czas".

Od tej chwili wciąż powtarzałem: „Ale, ale chcę tu zostać" i wtedy usłyszałem głośny huk. Poczułem, jakbym został uderzony młotem wykonanym z ognia w klatkę piersiową. Pamiętam powrót i krztuszenie się. Byłem pod respiratorem – wszystkie rurki, itp. Czułem się strasznie. Zobaczyłem, że jest tu mój tata i reszta rodziny. Nie pamiętam, co się później stało, ale pamiętam, że powiedziałem, iż potrzebuję papieru. Musiałem coś napisać: „Widziałem babcię".

Cyndi przechodziła drugą wymianę zastawki serca w ciągu sześciu miesięcy, kiedy miała doświadczenie, które opisała poniżej. Zapytała swojego lekarza, czy to możliwe, żeby śnić w trakcie operacji. Kiedy powiedział, że nie, opowiedziała: „W takim

razie musimy porozmawiać". Tu znajduje się parafraza tego, co doświadczyła.

W trakcie operacji czułam, że odstępuję od ciała i zaczynam unosić się ponad stołem operacyjnym. Lekarz powiedział mi później, że otworzyli serce i wstrzymali jego pracę na długi czas oraz że wystąpiły duże trudności z przywróceniem akcji serca. Musiało to mieć miejsce w czasie, kiedy opuściłam ciało, gdyż widziałam lekarzy, którzy nerwowo próbowali je uruchomić. Oderwanie od fizycznego ciała było dziwne. Zaciekawiło mnie to, co robią, ale nie przejmowałam się. Nieoczekiwanie się oddaliłam i zobaczyłam mojego tatę siedzącego przy stole. Zauważył mnie, co było zadziwiające, ponieważ prawie od roku nie żyje.

Valerie w wieku siedemnastu lat przeszła operację, w czasie której jej serce zatrzymało się. Tu jest jej doświadczenie:

W pewnym momencie w trakcie operacji przeszłam przez tunel. Życie przeskakiwało mi przed oczami. Zacisnęłam mocno oczy; pamiętam, że ktoś mi kazał otworzyć oczy. Znajdowałam się w czystej, białej przestrzeni i widziałam duchy chodzące dookoła w pokojach. Zaczęłam płakać, ale nie łzami. Pamiętam to, gdy spojrzałam na dłonie i były półprzezroczyste. Wnet pojawił się anioł; bił od niej olśniewający blask. Uspokoiła mnie mówiąc, że jestem bezpieczna. Pamiętam, że powiedziałam jej, że nie jestem jeszcze gotowa na śmierć. Odpowiedziała, że wie. Patrzyłam na lekarzy, którzy robili CPR młodej dziewczynie. Nie za bardzo rozumiałam, że to byłam ja, obejrzałam całą operację. Powiedziałam jej, że to bardzo smutne, że ta dziewczyna jest taka młoda. Odpowiedziała, że lekarze przywracają ją do życia i poczułam, że zostałam wepchnięta do tego cierpiącego ciała.*

Patrycja była zapisana na dwugodzinną operację usunięcia woreczka żółciowego. Operacja trwała osiem godzin, a jej serce zatrzymało się dwa razy:

---

* CPR (ang. *Cardio-Pulmonary Resuscitation*) – resuscytacja krążeniowo-oddechowa

Następną rzeczą, jaką kojarzyłam, był krzyk lekarza i szmer chodzących wokół pielęgniarek. Spojrzałam w prawo i zobaczyłam lekarza, który uderzał w moją klatkę piersiową. Wszystko, co mogłam zrobić, to jedynie stać. Nagle zobaczyłam na ścianie światło. Wyglądało jak latarka, która się zbliża i przez to światło staje się coraz większe. Dotknęłam go i przeniosłam się do tunelu, w którym kłębiły się chmury. Chmury były szare, białe i niektóre zadymione. Szybowałam bardzo szybko, wymachując rękami. Gdy dotarłam do końca, światło zrobiło się pomarańczowe. Pojawił się bardzo wysoki mężczyzna, ubrany w jasnobrązowy strój (koszulę i spodnie). Patrzyłam w jego kierunku i zobaczyłam żółte kwiaty, wielką górę i niebieskie niebo. Twarz mężczyzny miała kolor jasnego piasku, a włosy były złote. Miał bardzo miły wzrok. Wszędzie panowała cisza. Widziałam drzewa i chciałam wbiec pomiędzy nie, ale mnie powstrzymał. Cofnął mnie i delikatnie wepchnął z powrotem do tunelu. W tym samym czasie usłyszałam, jak lekarz mówi: mamy ją. Gdy powróciłam do ciała, nie czułam żadnego bólu, tylko pewną pełnię w brzuchu i klatce piersiowej.

Krzysztof był leczony operacyjnie na poważną chorobę serca. Był pod miejscową narkozą, nazywaną „świadomym znieczuleniem". Był silnie znieczulony i miał atak serca. Krzysztof opisuje to, jak stawał się *coraz bardziej* świadomy po ataku serca, pozornie niemożliwe zdarzenie:

Niedawno dowiedziałem się, że cierpię na zespół Wolffa-Parkinsona-White'a, chorobę serca, która powoduje nagłą śmierć w stanie, w którym serce bije szybko ze względu na nieprawidłowe, dodatkowe ścieżki elektryczne między komorami serca. Jedyną drogą do wyleczenia tej choroby jest usunięcie nadczynności serca. Operacja polega na tym, że chirurg wycina te ścieżki. Byłem pod świadomym znieczuleniem. Nie wiedziałem, co się ze mną dzieje w znieczulonym miejscu, ale był taki moment, w którym miałem tachykardię (częstoskurcz komorowy) i serce zaczęło mi bić tak szybko, że doprowadziło to do ataku serca. Nawet pod znieczuleniem odczuwałem niewielki ból, lecz kiedy doszło do zatrzymania akcji serca, przeszedł przeze mnie spokój. Stałem się w pełni świadomy

otoczenia. Mogłem odczuć pancerz swojego ciała i mój duch zaczął się unosić; ogarnął mnie niesamowity spokój. Gdy mój duch zaczął się unosić, lekarz rozpoczął masaż serca przy użyciu defibrylatora. Mój duch się zatrzymał i powrócił do ciała, a stan umysłu powrócił do znieczulenia. Odczuwałem kompletny spokój, nic mnie nie martwiło. To było najwspanialsze doświadczenie w moim życiu.

PRZYTOMNE, ALE NIEŚWIADOME

We wcześniejszych rozdziałach zaprezentowałem odpowiedzi osób, które doświadczyły NDE, na pytania kwestionariusza NDERF, wszystkie w skali punktów NDE, od 7 i wyżej. Do porównania treści NDEs pojawiających się pod ogólną narkozą z pozostałymi NDEs wykorzystałem tę samą grupę 613 osób, które doświadczyły NDE.

W badaniach pojawiło się dwudziestu trzech ludzi, którzy opisali swoje doświadczenia w trakcie ogólnej narkozy. Kilka doświadczeń obejmowało opisy zatrzymania akcji serca związane z zagrożeniem życia w czasie ogólnej narkozy.

NDEs, które pojawiły się w stanie ogólnej narkozy, zostały porównane z pozostałymi 590 NDEs, przez przegląd trzydziestu trzech odpowiedzi obu grup, pochodzących z pytań kwestionariusza o treść NDE. Porównałem odpowiedzi obu grup na trzydzieści trzy pytania, używając statystycznego narzędzia, nazywanego test chi – kwadrat. Z powodu dużej liczby pytań dotyczących treści NDE, inaczej rozważałem odpowiedzi pomiędzy dwiema grupami, wtedy, gdy statystycznie ustalono mniej niż 1 na 100 szans na to, że różnice w odpowiedziach mogły być przypadkowe. *Tendencja* w kierunku statystycznie znacznej różnicy została określona jako 3 na 100 szans na to, że różnice w odpowiedziach dwóch grup mogą być przypadkowe.

Wyniki: nie było dużych różnic w odpowiedziach pomiędzy dwiema grupami na trzydzieści trzy pytania kwestionariusza, z wyjątkiem narkozy – w opisach NDEs tunel pojawia się znacz-

nie częściej. NDEs, które pojawiły się w stanie ogólnej narkozy, zawierają wszystkie elementy NDE, takie same jak NDEs, które nie pojawiły się w stanie ogólnej narkozy. Zaskakujące jest to, że elementy NDE pojawiły się z tą samą częstotliwością niezależnie od tego, czy człowiek był pod narkozą w czasie doświadczenia, czy nie. Jedyny wyjątek stanowi doświadczenie tunelu.

Jeśli świadomość byłaby tylko wytworem fizycznego mózgu, to miałoby sens to, że w NDEs pojawiających się w stanie ogólnej narkozy występuje zmniejszona świadomość i czujność niż w innych doświadczeniach, prawda? To jest dokładnie to, czego wszyscy się spodziewają, ale nie to, co wykazały badania NDERF. W ankiecie NDERF zadaliśmy pytanie: „Jak twój najwyższy poziom świadomości i czujności podczas doświadczenia odnosi się do normalnej, codziennej świadomości i czujności?". W opisach NDEs, które się pojawiły się w trakcie ogólnej narkozy, 83 procent ankietowanych odpowiedziało: „Większa świadomość i czujność niż normalnie". To samo opowiedziało 74 procent ankietowanych, u których pojawiły się pozostałe NDEs. Odpowiedzi na to pytanie nie były statystycznie zupełnie różne w obu grupach.

To są zadziwiające wyniki! Sama ogólna narkoza *albo* samo zatrzymanie akcji serca powoduje nieświadomość bez możliwości przytomnej pamięci. Przywołując naszą wcześniejszą dyskusję, dziesięć do dwudziestu sekund po zatrzymaniu akcji serca EEG, miara elektrycznej aktywności mózgu, spada i wskazuje na brak elektrycznej aktywności mózgu. Pojawienie się typowych NDEs w stanie narkozy jest w tym przypadku medycznie niewytłumaczalne. Odkrycie tego, że typowe NDE pojawia się w stanie ogólnej narkozy, jest mocnym dowodem na to, że świadomość może istnieć w oddzieleniu od ciała.

Inne badania nad NDE dowiodły, że NDEs pojawiają się w stanie ogólnej narkozy. Dr Bruce Greyson z Uniwersytetu Virginia stwierdził: „W naszej kolekcji NDEs, 127 z 578 przypadków (22 procent) pojawiło się w stanie ogólnej narkozy i zawierało takie cechy, jak OBEs, w których ludzie obserwowali personel medyczny pracujący nad ciałem, niezwykle jasne i czyste światło, spotykanie

zmarłych osób oraz bardziej przejrzyste niż normalnie myśli, pamięć i zmysły”[1].

MATERIALNE BYTY POSIADAJĄCE DUSZĘ

John Eccle, zdobywca Nagrody Nobla, neurolog, który badał świadomość, stwierdził, że może istnieć świadomość oddzielona od ciała. Eccles mówił: „Utrzymuję, że tajemnica ludzkiego życia nabrała innego znaczenia, drogą naukowej redukcji, w ujęciu doktryny materializmu, która znalazła wytłumaczenie dla wszystkich duchowych doznań, używając pojęć aktywności neuronalnej. Ten pogląd musi być określony jako przesąd. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że jesteśmy duchowymi bytami, które posiadają duszę i egzystują w spirytystycznym świecie, tak samo, jak materialnymi bytami, które posiadają ciało i mózg i egzystują w materialnym świecie”[2].

SCEPTYCY: ZA SŁABA NARKOZA

Istnieje też podejście sceptyczne. Ludzie mówiący otwarcie na ten temat twierdzą, że doświadczenia takie jak te mogą być wynikiem zbyt słabej narkozy, co wiąże się z częściową świadomością w czasie operacji.

Żeby uznać to zdanie, należy najpierw zignorować NDEs pojawiające się w stanie narkozy, a także typy doświadczeń opisane przez pacjentów, którzy wybudzili się z narkozy w trakcie operacji. Na szczęście, tylko od 1 do 3 pacjentów[3] na 100 doświadcza tej „świadomej narkozy”.

Pomijając typ NDE, o którym tu czytasz, świadoma narkoza prowadzi do zupełnie innych doświadczeń[4]. Ludzie, którzy doświadczyli świadomej narkozy, często mówią o bardzo nieprzyjemnych, bolesnych i przerażających doświadczeniach. W odróżnieniu od NDEs, które są w przeważającej mierze wizualnymi doświadczeniami, częściowe wybudzenie z narkozy częściej zawiera jasne i fragmentarycz-

ne doświadczenia ze słuchem, a nie z wizją. Chciałbym podkreślić to, że częściowe wybudzenie z narkozy jest sytuacją, do której dochodzi bardzo rzadko i nie powinno być podstawą do obaw o procedurę narkozy.

W trakcie NDEs, które pojawiają się w stanie ogólnej narkozy, często występują obserwacje OBE. Osoby doświadczające NDE typowo widzą swoją reanimację mającą miejsce w czasie operacji. Osoby bliskie śmierci, które miały zbyt słabą narkozę, zwykle siebie nie widzą. To, co widzą osoby bliskie śmierci, zależy od tego, czy ich NDEs pojawiają się w czasie zagrożenia życia, zwykle przy zatrzymaniu akcji serca.

NDEs pojawiające się przy zatrzymaniu akcji serca w stanie ogólnej narkozy są prawdopodobnie najlepszym testem możliwości świadomości znajdującej się poza ciałem. Przy konwencjonalnym myśleniu medycznym ani osoba w stanie narkozy, ani osoba doświadczająca zatrzymania akcji serca nie powinna mieć świadomego doświadczenia. Jednakże badania NDERF dowiodły czegoś absolutnie przeciwnego.

Przez lata sceptycy zasugerowali ponad dwadzieścia „wytłumaczeń" NDE. Jeżeli chociaż jedno albo nawet kilka „wytłumaczeń" NDE zostałoby przez sceptyków szeroko zaakceptowane jako wiarygodne, to nie byłoby tak wielu różnych „wytłumaczeń". Istnienie tak wielu „wytłumaczeń" sugeruje to, że nie ma „wytłumaczenia" NDE.

Badania przeprowadzone przez dr. Kevina Nelsona i jego kolegów sugerują związek pomiędzy fazą REM i NDEs[5]. Rozwinięcie skrótu REM to szybkie drgania gałki ocznej. REM jest normalną częścią snu, często występuje z nią paraliż mięśni. Faza REM powszechnie charakteryzuje się dziwacznymi i przerażającymi snami. Jeśli REM pojawia się w trakcie częściowej lub całkowitej bezsenności, to marzenia senne wtrącają się w bezsenność, co nazywane jest wtrąceniem REM. Byłem współautorem odpowiedzi napisanej do dr. Nelsona, w której podkreśliliśmy to, że wtrącenie REM i NDEs są bardzo różnymi doświadczeniami. W dodatku wtrącenie REM nie może wytłumaczyć treści NDE w okolicznościach, kiedy wtrącenie

REM nie powinno być możliwe, obejmując NDEs u niewidomych od urodzenia i NDEs w stanie ogólnej narkozy[6].

Neurolodzy, tacy jak Eccles, zasugerowali, że świadomość może odseparować się od fizycznego ciała. To popchnęło go do zastanowienia się nie tylko nad znaczeniem życia, ale także nad tym, co rozumiemy przez termin *śmierć*. Wiemy, co się dzieje z materialnym ciałem, kiedy się rozkłada, ale co z duszą? Jest to pytanie, na które nigdy nie był w stanie odpowiedzieć, co skomentował: „Śmierć ciała i mózgu możemy uważać za rozpad naszej podwójnej egzystencji. Miejmy nadzieję na to, że uwolniona dusza znajdzie inną przyszłość, o głębszym znaczeniu i bardziej urzekających doświadczeniach w odnowionej, ucieleśnionej egzystencji"[7].

Nie ma innego wytłumaczenia dla NDEs pojawiających się w stanie narkozy niż zaakceptowanie faktu, że pełna świadomość może istnieć oddzielona od materialnego ciała. Z tego powodu uważam je za ważny dowód na istnienie życia pozagrobowego.

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Dr Jeffrey Long – onkolog i światowej sławy ekspert, którego prace zostały opisane w *Newsweeku*, *The Wall Street Journal* i *Coast to Coast*. Jest on także jednym z dyrektorów Międzynarodowego Stowarzyszenia Doświadczenia Bliskiego Śmierci i aktywnie uczestniczy w prowadzonych przez tę organizację badaniach. Zdobył...

... dziewięć niezbitych naukowych dowodów na istnienie życia po śmierci!

W tej książce znajdziesz rezultaty badań tysięcy osób, które niemal umarły. Gdy ich ciała znajdowały się na granicy śmierci, dusze doświadczały bardzo podobnych zjawisk, wizji i odczuć. Jak to możliwe, że hindus, chrześcijanin i ateista doświadczyli tego samego? I co wspólnego mają podróże astralne, śmierć i... pozaziemskie cywilizacje?

Bez mitów i przesądów. Oto, co o śmierci mówi nauka!

„Jeśli ktoś poprosi Cię o dowód na istnienie życia po śmierci, poleć mu tę książkę".
– Dannion i Kathryn Brinkley, autorzy Śmierć nie istnieje

„Long i Perry wykonali fenomenalną pracę, wyjaśniającą bieżące wydarzenia w badaniach nad doświadczeniami bliskimi śmierci. Praca dr. Longa pokazuje nam racjonalne wyjaśnienie tajemnicy życia po śmierci".
– Dr Raymond Moody, autor Życia po życiu

Cena: 39,30 zł (z VAT)

ISBN 978-83-7377-449-0
9 788373 774490

PATRONATY MEDIALNE:

CZWARTY WYMIAR

MIESIĘCZNIK SZAMAN
CZŁOWIEK • ZDROWIE • NATURA

psychotronika.pl
PIERWSZY POLSKI PORTAL PSYCHOTRONICZNY